

Sz. P. Joanna Skrzydlewska

Marszałek województwa łódzkiego

Sz. P. Krzysztof Jażdżyk

Prezydent miasta Skierniewice

Sz. P. Krzysztof Barański

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi

Sz. P. Jarosław Chęćlewski

Przewodniczący Rady Miasta Skierniewice

Szanowni Państwo,

jako mieszkańcy Skierniewic oraz okolicznych miejscowości głęboko ubolewamy nad tym, że zarówno Prezydent Skierniewic, Pan Krzysztof Jażdżyk, jak i radni Rady Miasta Skierniewice, nie poinformowali nas o planach utworzenia CIC w naszym mieście, których głównym realizatorem jest Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi oraz Caritas Archidiecezji Łódzkiej. Dzięki Opatrzności Bożej doszły do naszych uszu informacje o planowanym utworzeniu CIC w budynkach parafialnych przy parafii św. Jakuba Apostoła (ul. Senatorska 18), gdzie aktualnie proboszczem jest ks. Jan Pietrzyk. Jest to niebывały skandal, że bez wiedzy mieszkańców postanowiono ściągnąć na nas tak poważne zagrożenie.

Tym bardziej jest to niepokojące, ponieważ Pan Prezydent jest zobligowany do zapewnienia mieszkańcom porządku, jak i bezpieczeństwa publicznego. Wynika to wprost z ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2024 r. poz. 107, 1907.), a jak wiemy Skierniewice są właśnie miastem na prawach powiatu. Zamiast tego władze ściągają na mieszkańców niebezpieczeństwo, jakim jest agregacja imigrantów w centrum Skierniewic, w związku z planowaną działalnością Centrum Integracji Cudzoziemców (w skrócie CIC).

Czym jest CIC? My wiemy czym on jest, pomimo tego, że próbuje się nas dyskredytować i przedstawiać w mediach jako osoby niezające realiów tego projektu. W skrócie CIC to miejsce, które ma świadczyć szereg bezpłatnych usług dla cudzoziemców oraz ułatwiać im legalizację pobytu. Czy jedynym problemem jest to, że zgodnie z wytycznymi Centra będą fundować im darmowe usługi również z naszych podatków? Bynajmniej, nie jest to największy problem. Zdajemy sobie również sprawę, że CIC to nie są ośrodki gdzie przebywać będą imigranci. Nie zmienia to jednak faktu, że powstanie takiego Centrum spowoduje wzrost ilości imigrantów, którzy będą się do niego kierować z okolicznych miast. To rodzi uzasadnione obawy o zalanie naszego miasta oraz regionu przez obcych nam kulturowo i mentalnie ludzi. Nie chcemy, aby nasze żony i córki były śledzone w drodze ze szkoły czy ze sklepu. Nie pozwolimy również na to, aby starszym osobom zrywano z szyi łańcuszki i wyrywano torebki. Nie chcemy bać się wyjść po zmroku i nie chcemy, żeby ktoś zaglądał przez nasze okna. Nie godzimy się na wzrost ilości przestępstw z użyciem noży i maczet. Chcemy żyć bezpiecznie. Chcemy bezpiecznych Skierniewic i mamy do tego prawo.

My nie wyolbrzymiamy problemu, ponieważ według danych Urzędu ds. Cudzoziemców od 1 stycznia 2023 r. do 9 kwietnia 2025 r. złożono blisko 1 250 000 wniosków o pobyt w Polsce (!). Z czego ponad 90% z nich zakończyło się wydaniem pozytywnej decyzji, zezwalającej na pobyt

czasowy lub stały. Kto do nas przyjeżdża? Wśród przybyszów jest spory odsetek Turków, Gruzinów, Uzbeków, czy Kolumbijczyków. W 2015 r. przebywało legalnie w Polsce 106 Kolumbijczyków. Dzisiaj ta liczba wzrosła do 4028. To 38-krotnie więcej, niż 10 lat temu. Czy to problem, że przyjeżdżają do nas obywatele Kolumbii? Tak, ponieważ znajduje się ona w czołówce państw z największym odsetkiem zabójstw z broni palnej. Z kolei ilość Gruzinów posiadających ważny dokument pobytowy uprawniający do pobytu na terytorium RP, na przestrzeni ostatnich 10 lat wzrosła jeszcze bardziej, bo z 618 w 2015 r. do 26048 w roku bieżącym. To ponad 42 razy więcej (!). Mówimy tutaj tylko o skali legalnej migracji. O ilu osobach nie wiemy, a które przebywają u nas bez wiedzy i zgody naszych władz?

Powyższe dane uzyskaliśmy z Urzędu ds. Cudzoziemców. Wystarczy do nich napisać, aby otrzymać dokładnie takie same dane jak My.

Co więcej, z mediów możemy się dowiedzieć, że Gruzini zakładają w Polsce swoje mafie. Nie chcemy narkotykowych gangów, strzelanin w ramach porachunków i islamskich gett w Skierniewicach. Wiele osób bowiem przyjeżdża do nas z krajów takich jak Afganistan, Irak, Jemen, Somalia, czy Syria. Według International SOS uznano te państwa za „ekstremalnie niebezpieczne”. Spory odsetek stanowią przedstawiciele także innych państw z Afryki i Bliskiego Wschodu, w których islam stanowi główną wyznawaną religię. Strach o nasze żony, matki i dzieci jest w pełni uzasadniony. Jeśli prezydent Skierniewic tego nie rozumie i większą wartość przywiązuje do swoich apanaży zamiast do bezpieczeństwa Skierniewiczian, będzie musiał odejść i to pewnie w niesławie. Nie wykluczamy bowiem doprowadzenia do referendum, w którym zostanie odwołany. Dla nas spokój w naszym mieście jest ważniejszy niż wasze kariery.

Oczywiście możecie twierdzić, że CIC służy integracji cudzoziemców. Pozwolimy zatem sobie zacytować „Wytyczne dotyczące tworzenia Centrów Integracji Cudzoziemców”, ponieważ sam ten dokument świadczy o przynajmniej częściowej nieskuteczności działań podejmowanych w CIC: „Praktyka pokazuje jednak, że liczba godzin określonych w rozporządzeniu **nie jest wystarczająca**, zwłaszcza dla osób nie mających wcześniej styczności z językiem innym niż ojczysty oraz **nieprzyzwyczajony do nauki**”. I dalej: „Dlatego też rekomenduje się, aby cudzoziemcy mieli możliwość uczenia się na kursach językowych, które w swoim założeniu będą obejmować znacznie większą liczbę godzin”.

Wytyczne na innym miejscu stwierdzają, że może wystąpić poważny problem z motywacją, nieobecnością i pilnością na zajęciach. Możemy bowiem przeczytać, co następuje: „Prowadząc kursy języka polskiego należy zadbać o to, aby cudzoziemcy regularnie uczęszczali na zajęcia i **kończyli kurs** warto więc zapewnić odpowiednie działania motywujące, które by wpływały pozytywnie na frekwencję cudzoziemców na zajęciach”. Z samych tych fragmentów jasno wynika, że ludzie ci chętniej korzystają z finansowych benefitów, niż angażują się w to, co mogłoby świadczyć o próbie integracji z ich strony. Jeśli nie zintegrowali się w państwach zachodnich to dlaczego miałyby się to udać u nas? To niebywała naiwność, ponieważ My mamy im znacznie mniej do zaoferowania, a ponadto często są przesiedlani do nas przymusowo. Sprawia to dodatkowo, że kojarzymy im się z zesłaniem i formą kary. To stanowi pożywkę dla buntu i utrudniać będzie współpracę. Rodzić będzie także napięcia społeczne, a finalnie spowoduje radykalizację nastrojów po obydwu stronach. Tego chcecie?

Same Wytyczne podkreślają również istnienie kolejnych problemów, które mogą wpłynąć w znaczącym stopniu na zdestabilizowanie życia mieszkańców naszego regionu. Otóż bowiem „Beneficjenci będą mieli możliwość w sposób dla nich komfortowy i bezpieczny poinformować o sytuacjach dla nich trudnych, na przykład o fakcie bycia **ofiara handlu ludźmi** czy innym wydarzeniu mającym wpływ na ich życie”. I dalej: „Centrum Integracji cudzoziemców powinna mieć listę kontaktów do właściwych podmiotów zajmujących się sytuacjami kryzysowymi z

punktu widzenia bezpieczeństwa beneficjenta (np. **ofiara handlu ludźmi**, ofiara przemocy)". Dla Nas, mieszkańców Skierniewic, są to problemy dotychczas nieznane. Jak widać za niedługo będziemy tęsknić do swoich starych zmartwień, bo rządzący postanowili „urozmaicić” nasze, zwykłe i prozaiczne życie. Nam się ono jednak podoba.

Dla Straży Granicznej nierzadko ogromny problem stanowi ustalenie tożsamości osób, które nielegalnie dostają się do Polski. Dzieje się tak na skutek zniszczenia przez imigrantów wszelkich dokumentów na podstawie, których można by ustalić ich tożsamość. Wśród imigrantów mogą więc ukrywać się ludzie z kryminalną przeszłością, a nawet terroryści. W wielu przypadkach deportacja nie będzie możliwa, jeśli państwa, z których do nas przyjechali odmówią ich ponownego przyjęcia, chociażby ze względu na to, że uznają ich za osoby stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. W przypadku gdy będziemy ich pierwszym krajem pobytu w Europie, to wówczas do nas zostaną cofnięci.

W 2021 r. poseł Iwona Hartwich (z KO) napisała na swoim koncie na Twitterze: „Wpuśćcie w końcu tych ludzi do Polski! Kim są, ustali się później! Od czego macie służby?”. Czy podzielacie Państwo to stanowisko? Czy jesteście gotowi przyjmować wszystkich? Czy raczej tych, którzy zostali cofnięci z Niemiec i Francji do Polski? Razem z imigrantami mogą pojawić się więc i akty terroryzmu. Obserwujemy to od szeregu lat za naszą zachodnią granicą. Wystarczy wspomnieć o ofiarach zabitych w większych skupiskach ludzi, jak chociażby jarmarki świąteczne. My, mieszkańcy Skierniewic, nie chcemy być uwikłani w nowe problemy i zagrożenia, których by nie było, gdyby nie nieodpowiedzialna polityka rządzących, w tym prezydentów, burmistrzów i radnych polskich miast, czyli was.

Jednoznacznie domagamy się od was stanięcia po stronie mieszkańców Skierniewic. Nie zadowolą nas ustne deklaracje, bo politycy zwykli obiecywać jedno, a robić drugie. Chcemy na piśmie otrzymać zapewnienie, że wycofujecie się z projektu zakładającego powstanie CIC w Skierniewicach. Od Pana Prezydenta oczekujemy również, że wystąpi do Caritasu, biskupa Diecezji Łowickiej Wojciecha Osiała, jak i Urzędu Marszałkowskiego oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi o zablokowanie planów dotyczących utworzenia CIC zarówno w Skierniewicach jak i całym powiecie skierniewickim. Nasi Sąsiedzi są bowiem równie zaniepokojeni, jak i My i przyłączą się do naszych protestów, o czym już zostaliśmy przez nich zapewnieni.

Złudzeniem, albo wręcz manipulacją jest twierdzić, że policja poradzi sobie w nowych warunkach

i zapewni bezpieczeństwo w mieście. Jak mają to zrobić przy obecnych brakach kadrowych? Stan zatrudnienia w policji na 1 marca 2025 r. wynosi 96 237 funkcjonariuszy, a aktualny wakat wynosi aż 13,07 %, co daje aż 14 472 nieobsadzonych stanowisk. Ponadto lawinowo przybywa kobiet w policji. Nie trudno wyobrazić sobie wynik starcia kilku roślących mężczyzn z dwoma kobietami będącymi akurat na patrolu. Czy chcemy zasłaniać się kobietami, czy raczej ich bronić? Przechwałki w niczym nie pomogą. Cywilizacja łacińska zawsze stawała w obronie słabszych, kobiet, starców i dzieci. Wy postępujcie jak przedstawiciele zupełnie obcych wartości.

Liczymy również na monitorowanie sytuacji i informowanie mieszkańców o dalszych zamiarach, w szczególności o planach dotyczących przewidywanego miejsca pobytu imigrantów, co moglibyśmy określić umownie jako ośrodek dla imigrantów. Zdajemy sobie z tego sprawę, że nie jest to CIC, więc próba robienia z Nas głupców nie przyniesie wam chluby.

Prosimy również o zamieszczenie naszej petycji do wiadomości publicznej, na stronach urzędów, które Państwo reprezentujecie.

W związku z powyższym zostaliśmy zmuszeni do tego, aby postawić się narzuconej nam z góry decyzji i nie tylko wyrazić stanowczy sprzeciw, ale również podjąć wszelkie możliwe kroki w

celu zablokowania tego projektu. Za wszelką cenę dążyć będziemy do tego, aby najpierw, na drodze pokojowej zatrzymać plany utworzenia w Skierniewicach lub w powiecie skierniewickim, a także w innych okolicznych miejscowościach, tzw. Centrów Integracji Cudzoziemców. Jeśli nasze pokojowe zamiary zostaną odrzucone, albo spotkają się z próbami oszustw i manipulacji, my nie tylko nie odstąpimy od zwalczania tego projektu, ale również dołożymy wszelkich starań, aby nagłośnić nazwiska osób odpowiedzialnych za całą tę sytuację. Zrobimy wszystko co będziemy mogli, abyście już nigdy nie zostali wybrani na żaden urząd w Polsce.

Raz jeszcze powtórzmy, że jesteśmy motywowani tym, że obawiamy się o przyszłość naszych bliskich, żon, matek i dzieci oraz o przyszłość naszego regionu, które to stanęły pod poważnym znakiem zapytania. Zapoznaliśmy się z Wytycznymi dotyczącymi organizowania Centrów i wiemy jak wielkie zagrożenie to dla nas niesie. Czy widzieliście państwo co zostało z Paryża po kilku latach napływu imigrantów? Wiele dzielnic zostało doszczętnie zdewastowanych, nie wspominając o powstaniu tzw. stref No-Go, do których boją się wjeżdżać wszelkiego rodzaju służby, ze względu na wysoki poziom przestępczości jaki w nich panuje. Pokładane w masowej imigracji nadzieje zdążyły tam zderzyć się już z rzeczywistością. My chcemy być mądrzejsi przed szkodą.

Wielomilionowe dotacje z FAMI (Fundusz Azylu Migracji i Integracji) nas nie przekonują, choć za pewne jest to jeden z głównych czynników, który odgrywa kluczową rolę dla zwolenników tego projektu. Dla was liczą się pieniądze i korzyści, tymczasem My będziemy się bać wałęsających się po okolicy przybyszów, z krajów Bliskiego Wschodu oraz Afryki. Nie pozwolimy na to, aby nasi bliscy żyli w strachu, bojąc się zarówno w dzień jak i w nocy.

Państwa działania wyglądają jak sabotaż, jak zdradza, a w najlepszym razie są one przejawem naiwności. My mamy jednak oczy otwarte i gotowi jesteśmy sprzeciwić się tym planom. Nie pozwolimy odebrać sobie spokoju, bezpieczeństwa, a naszym dzieciom przyszłości. Nie chcemy wyprowadzać się ze Skierniewic z powodu obawy o swoje życie, bądź o utratę majątku ze względu na spadek wartości posiadanych przez nas nieruchomości, których lokalizacja wypadnie w pobliżu CIC, bądź też miejsca pobytu tych ludzi.

Nie jesteśmy odosobnieni w swojej postawie, ponieważ oprócz nas protesty rozpoczynają się w całej Polsce. Prezydent Suwałk wystosował list otwarty do tamtejszego dyrektora Caritas. W gminie Niedźwiedź mieszkańcy zebrali 1500 podpisów pod swoją petycją. Podobnie sytuacja wygląda w Brzegu, gdzie również zebrano podpisy pod petycją, którą jednogłośnie przegłosowali radni. W Suwałkach prezydent oznajmił, że nie wykona decyzji wojewody w tej sprawie, a w Siedlcach, również na podstawie petycji mieszkańców, przygotowano uchwałę przeciwko utworzeniu CIC, którą radni poparli jednogłośnie. Na początku kwietnia odbyły się protesty przeciwko utworzeniu CIC w Płocku, Toruniu i we Włocławku. Do protestów przyłączyły się również Katowice i Radom. Protestują również radni z gminy Łazy, radni z Ogrodzieńca, mieszkańcy Poręby, Ciągowic, czy Zabrza. Niebawem zapewne dołączą kolejne miasta.

W związku z powyższym oczekujemy stanowczych i natychmiastowych działań prowadzących do odstąpienia od planów zorganizowania CIC w Skierniewicach oraz sąsiednich miastach. Państwa dalsze zamierzenia będziemy bacznie obserwować, a o wszelkim działaniu mającym znamiona podstępu będziemy informować zarówno media jak i Polaków.

Pani Marszałek, Panie Prezydencie, Panie Dyrektorze, Przewodniczący apelujemy do Was, abyście wycofali się z tych planów dopóki jeszcze możemy rozwiązać to w sposób pokojowy. Nie

spoczniemy dopóki nie zablokujemy CIC. Musicie być tego świadomi. Możecie być tego pewni, ponieważ jesteśmy Polakami, a Polska to Nasz dom i nie damy go sobie odebrać!

Z poważaniem,

Michał Murgrabia

koordynator i rzecznik protestu

oraz mieszkańcy Skierniewic,

powiatu skierniewickiego

i okolicznych miejscowości